

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



POLICJANCI USTALILI TOŻSAMOŚĆ ZAGINIONYCH

Data publikacji 17.03.2014

Do rozwiązania wielu spraw, nawet tych z odległej przeszłości, przydają się nowoczesne technologie. Z pomocą policyjnym analitykom i dochodzeniowcom przychodzi nauka, której osiągnięcia ostatnich lat niejednokrotnie przyczyniają się do wykrycia i rozwiązania starych spraw. Tak było także w przypadku dwóch spraw dotyczących zaginięć sprzed kilkunastu lat. Do obu zaginięć powrócili po latach policjanci Zespołu Poszukiwań i Identyfikacji Osób KMP w Olsztynie.

W sierpniu 2001 roku w Olsztynie na skwerze ulicy Kołobrzeskiej odnaleziono ciało mężczyzny. Mimo intensywnych prób identyfikacji nie udało się ustalić tożsamości człowieka. Sekcja zwłok wykazała jedynie naturalną przyczynę śmierci, związaną z wadą serca, a badania linii papilarnych denata nie pozwoliły na jego identyfikację

W tym roku policjanci z Zespołu Poszukiwań i Identyfikacji Osób olsztyńskiej komendy, po raz kolejny powrócili do sprawy. Funkcjonariusze przeprowadzili ustalenia operacyjne, które rzuciły nowe światło na dotychczas zgromadzony materiał. Analiza nowych informacji dała podstawę do wytypowania domniemanych członków rodziny denata. Od tych właśnie osób pobrano materiał biologiczny celem przeprowadzenia analizy zgodności genetycznej DNA z materiałem zabezpieczonym od zmarłego mężczyzny w 2001 r. Wynik badań potwierdził przypuszczenia policjantów i pozwolił na zidentyfikowanie zmarłego 13 lat temu mężczyzny. Okazał się nim mieszkaniec powiatu Lidzbark Warmiński, który w chwili śmierci miał 30 lat. Mężczyzna od 1995 r. świadomie nie utrzymywał kontaktu z rodziną, przeniósł się do Warszawy i zmienił swoją tożsamość. Przyczyną takiego zachowania była przestępcza przeszłość mężczyzny - był on poszukiwany dwoma listami gończymi za kradzieże z włamaniem i przywłaszczenia.

Pod koniec lutego br. policjanci z Olsztyna poinformowali rodzinę o zakończeniu poszukiwań ich krewnego.

Kolejne, niewyjaśnione zaginięcie sprzed lat, znalazło swój finał pod koniec ubiegłego tygodnia br. Sprawa dotyczyła zgłoszonego w 2000 r. zaginięcia Janusza L. Mężczyzna w chwili zaginięcia miał 51 lat. Tak jak w poprzednim przypadku zaginiony nie utrzymywał kontaktu z rodziną. Policjanci prowadzili poszukiwania na dworcach, szpitalach, pustostanach i przytułkach. Funkcjonariusze wysłali telegram o zaginięciu mieszkańca regionu do jednostek policji w całym kraju. Wszystkie te działania nie przyniosły skutku.

Po dwóch latach od zaginięcia olsztyńscy policjanci zostali powiadomieni przez mieszkańca miasta o znalezieniu pod podłogą swojego mieszkania szczątków ludzkich. Zgłaszający, który kupił dom, przystąpił do jego remontu i wówczas dokonał makabrycznego odkrycia. Badania wykazały, że są to zwłoki mężczyzny, a obrażenia wskazują na zabójstwo. Policjanci od razu powiązali makabryczne znalezisko z zaginięciem sprzed dwóch lat. Przeprowadzono 3-krotne badanie materiału DNA, które niestety nie dały wyników jednoznacznie potwierdzających lub wykluczających tożsamość

mężczyzny. W tym roku policjanci ponownie powrócili do sprawy, której analiza pozwoliła wysnuć nowe przypuszczenia. Dotychczasowe ekspertyzy i nowe wnioski wskazały na konieczność przeprowadzenia ekshumacji zwłok pochowanych w mogile jako niezidentyfikowany mężczyzna. Lekarz medycyny sądowej pobrał od denata materiał genetyczny do badania DNA. Policjanci pobrali od brata poszukiwanego Janusza L. materiał biologiczny. Próbkę została przesłana do analizy do Instytutu Ekspertyz Sądowych w Krakowie. Niewątpliwie postęp technologiczny i nowatorskie rozwiązania genetyczne w tym przypadku okazały się być pomocne. Po analizie zgromadzonego materiału dowodowego okazało się, że materiał biologiczny żyjącego brata zgadza się z materiałem DNA denata. Dzięki rozwojowi metod badawczych w dziedzinie molekularnej udało się ze 100% pewnością potwierdzić, że poszukiwany od lat Janusz L. spoczywa w mogile na olsztyńskim cmentarzu.

Do rozwiązania tych spraw niewątpliwie przyczyniły się osiągnięcia nauki, w tym przypadku genetyki.

Sprawy niewyjaśnionych zaginięć sprzed lat są trudne do rozwikłania ze względu na tryb życia osób poszukiwanych. Często celowo zrywają one kontakt z rodziną, ukrywają swoją tożsamość, celowo niszczą dokumenty tożsamości, niejednokrotnie wchodzą w konflikt z prawem.

Akta tego typu spraw nie są odkładane bezpowrotnie do policyjnych archiwów. Wszelkie nowe okoliczności, nowatorskie techniki badawcze i analityczne pozwalają na powracanie do niewyjaśnionych spraw i doprowadzanie ich do finału.

(KWP w Olsztynie / mj)